

Sitkowska, Katarzyna

Kulturowy wymiar ewolucji mediów w ujęciu przedstawicieli "Szkoły Toronto"

Kultura Media Teologia 11, 42-54

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Sitkowska

Kulturowy wymiar ewolucji mediów w ujęciu przedstawicieli „Szkoły Toronto”

*The cultural aspects of the evolution of media in theories of representatives
the Toronto School of Communication Theory*

STRESZCZENIE:

W ARTYKULE OPISANO KULTUROWE ASPEKTY PROCESU EWOLUCJI MEDIÓW. NA PODSTAWIE TEORII STWORZONYCH PRZEZ PRZEDSTAWICIELI „SZKOŁY TORONTO” (McLUHAN, ONG, DE KERCKHOVE) PRZEANALIZOWANO PIĘĆ TYPÓW KULTUR: KULTURĘ ORALNĄ, PIŚMIENNĄ, TYPOGRAFICZNĄ, AUDIOWIZUALNĄ I CYFROWĄ.

SŁOWA KLUCZOWE:

SZKOŁA TORONTO, TEORIE MEDIÓW, EWOLUCJA MEDIÓW

ABSTRACT:

THE ARTICLE DESCRIBES THE CULTURAL ASPECTS OF THE EVOLUTION OF MEDIA. BASED ON THE THEORIES OF REPRESENTATIVES THE TORONTO SCHOOL OF COMMUNICATION THEORY (McLUHAN, ONG, DE KERCKHOVE) ANALYZED FIVE TYPES OF CULTURES: ORAL CULTURE, LITERATE CULTURE, TYPOGRAPHIC CULTURE AND CULTURE OF ELECTRONIC AND DIGITAL MEDIA.

KEYWORDS:

TORONTO SCHOOL OF COMMUNICATION THEORY, MEDIA THEORY, THE EVOLUTION OF MEDIA

Słowo stanowi fundamentalny element komunikacji, wiedzy i kultury. Bez niego nie powstałaby żadna technologia medialna, która w istocie stanowi efekt poddania słowa technologii. Mimo to, gdy w literaturze naukowej analizuje się proces przemian mediów, najczęściej traktuje się go jedynie jako zjawisko technologiczne i przedstawia w postaci szczegółowego omówienia faktów dotyczących technicznych właściwości kolejnych wynalazków i ich innowacyjnych cech. Niekiedy podejmuje się też próby prześledzenia społecznej historii mediów, poprzez ukazanie ich wpływu na życie ówczesnych ludzi. Jednak ważniejsze niż przedstawienie technicznej historii mediów i ich doraźnego wpływu na społeczeństwo jest zbadanie kulturowego wymiaru ewolucji medium słowa. Takich analiz dokonywali badacze wywodzący się z kręgu tak zwanej „Szkoły Toronto”, której przedstawicielami byli między innymi Marshall McLuhan oraz jego uczniowie: Walter Jackson Ong i Derrick de Kerckhove¹.

1. „Szkoła Toronto”

Szkoła myślenia funkcjonująca pod nazwą „Szkoły Toronto” (*Toronto School Of Communication Theory*) ukształtowała się w latach 60. XX wieku². Skupiała ona badaczy związanych głównie z jednostką naukową *Centre for Culture and Technology*, kierowaną przez Marshalla McLuhana na Uniwersytecie w Toronto oraz współpracujących z czasopismem „*Explorations. Studies in Culture and Communication*”. Jednak nie wszyscy naukowcy zaliczani do tego grona pochodzili z Kanady oraz byli współpracownikami tego uniwersytetu. Czynnikiem decydującym o zakwalifikowaniu danych myśli do „Szkoły Toronto” stawały się interdyscyplinarne badania wpływu mediów o podłożu społecznym, antropologicznym i kulturowym.

Reprezentantem tego nurtu był wspomniany Marshall McLuhan (1911-1980) oraz współpracujący z nim Walter Jackson Ong (1912-2003) i Derrick de Kerckhove (1944). Każdy z nich wykazywał szerokie zainteresowania naukowe. McLuhan specjalizował się w literaturze angielskiej oraz teoriach komunikacji. Walter Jackson Ong, amerykański jezuita, był znawcą literatury angielskiej, filozofii, teorii komunikacji, studiów kulturowych oraz miłośnikiem muzyki i botaniki. Jako uczeń McLuhana wywarł znaczący wpływ na myśl naukową swojego promotora. Jego praca poświęcona kulturze oralnej i piśmiennej stała się bowiem główną inspiracją do napisania przez McLuhana jednego z najsłynniejszych jego dzieł – „*Galaktyki Gutenberga*”, w którym dokonał analizy kul-

¹ Zob. M. McLuhan, *Gutenberg Galaxy: The Making Typographic Man*, Toronto 1962; M. McLuhan, *Introduction*, w: H. Innis, *Bias of Communication*, Toronto 1964; W.J. Ong, *Orality and Literacy: The Technologizing of the Word*, New York 1982; W.J. Ong, *Writing is a Technology that Restructures Thought*, w: T. Farrell, P. Soukup (ed.), *Faith and Context, Vol. 4.: Additional Studies and Essays 1947-1996*, Atlanta 1999, ss. 143-168; D. de Kerckhove, *Brainframes: Technology, Mind and Business*, Utrecht 1991; D. de Kerckhove, *Connected Intelligence*, Toronto 1998.

² Zob. na ten temat: D. Mersch, *Systematyczne teorie mediów: marksistowska krytyka mediów i szkoła kanadyjska*, w: tenże, *Teorie mediów*, Warszawa 2010; M. Wieczorek-Tomaszewska, *Szkoła Toronto dawniej i dziś*, <http://www.up.krakow.pl/ktime/ref2010/wieczorek.pdf> (dostęp 11.01.2013); M. Sokołowski (red.), *Definiowanie McLuhana. Media a perspektywy rozwoju rzeczywistości wirtualnej*, Olsztyn 2006; A. Maj, M. Derda-Nowakowski (red.), *Kody McLuhana. Topologia nowych mediów*, Katowice 2009.

tury typograficznej. Derrick de Kerckhove, znawca socjologii i filozofii, był zaś wiernym kontynuatorem teorii McLuhana z zakresu mediów audiowizualnych, które rozszerzył także na media cyfrowe. Zestawienie myśli tych trzech badaczy pozwala w sposób całościowy prześledzić kulturowe skutki ewolucji medium słowa.

W procesie przemian mediów możemy zatem wyróżnić: kulturę oralną opierającą się na słowie mówionym; kulturę piśmienną, w której następuje dominacja alfabetu fonetycznego nad oralnością; kulturę typograficzną, rozwijającą się za sprawą wykorzystania w druku alfabetu fonetycznego; kulturę audiowizualną ukształtowaną dzięki mediom elektronicznym (głównie dzięki radiu i telewizji) oraz kulturę cyfrową, w której kluczową rolę odgrywają specyficzne właściwości komputerów, internetu oraz mediów cyfrowych. Wszystkie te typy kultur funkcjonują teraz obok siebie, wzajemnie się wzmacniają i przekształcają, a ich podstawowym składnikiem nadal pozostaje słowo, choć ujęte w różnych formach.

2. Kultura oralna

Pismo stanowi pierwszą, a zarazem najbardziej radykalną technologię medialną, gdyż „zainicjowało to, co druk i elektronika jedynie kontynuują, fizyczną redukcję dynamicznego dźwięku do cichej przestrzeni, oddzielenie słowa od żywej aktualności, jedynej, w jakiej istnieje słowo mówione”³. Wszechobecność pisma, z którą mamy współcześnie do czynienia, sprawia jednak, że przestaliśmy traktować je jako technologię. Jako ludzie wychowani w kulturze pisma nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić ogromu zmian o podłożu psychologicznym i społecznym, wywołanych przez tę technologię. Dlatego też, aby jeszcze lepiej zrozumieć obraz rewolucji, jaką wywołało upowszechnienie się pisma, należy zapoznać się ze specyfiką kultury ją poprzedzającej.

Kultura oralna, będąca pierwotnym sposobem komunikowania się przez ludzi, opiera się na mowie jako jedynym medium słowa, a tym samym przekazywania wiedzy i doświadczenia, oraz umyśle, jako jedynym miejscu ich przechowywania. Ze względu na to, że kulturze tej obca jest nawet sama możliwość pisania, to właśnie przekaz oralny kształtuje tożsamość grupy, jej wartości, cele, przekonania i relacje społeczne. Walter Jackson Ong podaje 9 charakterystycznych cech, które odróżniają kulturę oralną od, opierającej się głównie na abstrakcyjności i wizualności, kultury piśmiennej⁴. Lista ta – jak zaznacza Ong – nie ma jednak charakteru zamkniętego, gdyż pokazuje tylko główne obszary, podlegające zmianie w związku z ukształtowaniem się i rozwojem technologii przekazu słowa.

Jednym z wyróżników kultury oralnej jest styl addytywny (dodający), w którym zamiast zdań wynikowych stosuje się tylko zdania łączne. Poszczególne człony zdania łączy się za pomocą spójnika „i”, nie używa się natomiast takich określeń jak „podczas”, „wtedy”, „następnie”, „gdy”. W ten sposób wydarzenia przedstawia się nie jako następ-

³ W.J. Ong, *Osoba – świadomość – komunikacja. Antologia*, Warszawa 2009, s. 150.

⁴ W tej części streszczam poglądy Waltera Jacksona Onga na temat cech komunikacji oralnej (W.J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowa poddane technologii*, Warszawa 2011, s. 75-103).



Komunikację oralną cechuje także redundancja lub obfitość. W jednej wypowiedzi wielokrotnie pojawiają się te same informacje, choć ujęte innymi słowami. Taki zabieg ma służyć lepszemu zrozumieniu i łatwiejszemu zapamiętywaniu komunikatu, gdyż – w przeciwieństwie do tekstu pisanego – mowa jest aktualna i nie ma powrotu do przekazanej informacji w inny sposób niż poprzez jej powtórzenie.

stwo zależnych od siebie faktów, lecz tak jakby trwały one jednocześnie. Relacje te nie są spójne logicznie, gdyż zakłócone zostaje w nich następstwo przyczynowo-skutkowe. Stosowanie prostszej struktury gramatycznej, pozbawionej zdań podrzędnych, wynika z wygody mówiącego.

Komunikację oralną cechuje także redundancja lub obfitość. W jednej wypowiedzi wielokrotnie pojawiają się te same informacje, choć ujęte innymi słowami. Taki zabieg ma służyć lepszemu zrozumieniu i łatwiejszemu zapamiętywaniu komunikatu, gdyż – w przeciwieństwie do tekstu pisanego – mowa jest aktualna i nie ma powrotu do przekazanej informacji w inny sposób niż poprzez jej powtórzenie. „Kultura oralna faworyzuje więc płynność, niezwykłą przesadę, swadę”⁵. Ponadto poszczególne słowa rzadko funkcjonują samodzielnie. Nagromadzone są najczęściej w postaci utartych zwrotów, wyrażeń, powiedzeń. Traktuje się je jako całość i nie poddaje analizie poszczególnych jej składników. Każde pojedyncze słowo kojarzone jest od razu z jakimś określeniem.

W kulturze przedpiśmiennej niezwykle ważną funkcję społeczną pełni ludzka pamięć. Przechowywana w ludzkim umyśle i przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie tradycja i mądrość przodków musiała być wierna pierwotnemu przekazowi, toteż kultura oralna wykazuje dużą dozę zachowawczości i tradycjonalizmu. Wiedza członków danej społeczności jest zbliżona, a wzorce kulturowe niemal jednolite. Samą zaś wiedzę utożsamiano z doświadczeniem. Proces uczenia się polegał więc na podpatrywaniu, jak inni wykonują pewne czynności oraz minimalnych wyjaśnieniach werbalnych. Nie dostrzegano potrzeby tworzenia spisów kolejno wykonywanych czynności.

Pamięć utrwała także znaczenie słów. Nie istniały żadne definicje, więc jeśli dane go słowa nie dało się odnieść do konkretnego doświadczenia znanego ogółowi, stawało się ono puste i zapomniane. Skutkowało to również funkcjonowaniem wielu określeń jednej rzeczy, zróżnicowanych na przykład ze względu na jej wielkość i kolor. Dla spo-

⁵ Tamże, s. 81.

łeczności oralnych, żyjących w integralnej i ograniczonej przestrzeni, liczy się tylko teraźniejszość, dlatego też nazywa się je homeostatycznymi. Słowa, funkcjonujące jedynie jako dźwięki, nabierają znaczenia w aktualnym miejscu i czasie, w fizycznej obecności określonej grupy odbiorców i kończą się z chwilą ich wypowiedzenia. „Można je przywołać – «przypomnieć». Nie można ich jednak nigdzie «szukać». Nie mają ani siedliska, ani śladu (ta wizualna metafora wskazuje na uzależnienie od pisma), a nawet trajektorii. Są zdarzeniami”⁶.

W sposobie mówienia i stylu życia przedstawiciele kultur oralnych zauważa się nagromadzenie przezwisk, złorzeczeń oraz skłonność do przesadnych pochwał (zabarwienie agonistyczne). Ponadto opisywanie danego zdarzenia oznacza zawsze przedstawianie swojego punktu widzenia, gdyż relacja między poznającym a poznawanym nie jest tu rozłączna – zamiast dystansu i obiektywizmu występuje empatia i zaangażowanie.

Kultury oralne mają swój specyficzny sposób mówienia i myślenia o świecie. Olbrzymią wagę przyznają wypowiedzanemu słowu i wykazują silną przynależność do wspólnoty i tradycji przodków. Ten typ komunikacji jest nazywany przez Waltera Jacksona Onga oralnością pierwotną. Człowiek liczy się tutaj przede wszystkim jako członek określonej grupy. Marshall McLuhan podkreśla natomiast, że w tak skonstruowanej rzeczywistości wszystkie zmysły człowieka funkcjonowały jednocześnie, a najważniejszą rolę pełnił wśród nich słuch. „Człowiek świata plemiennego wiódł złożone, kalejdoskopowe życie, ponieważ słuchu, w przeciwieństwie do wzroku nie można skupić, a przy tym słuch dostarcza doznań jednoczesnych, nie jest analityczny i linearny. Mowa jest wyrażaniem, albo dokładniej uzewnętrznieniem wszystkich naszych zmysłów jednocześnie; zakres słuchu jest symultaniczny; cechą wzroku jest kolejność. Tryb życia ludzi niepiśmiennych był nieokreślony, symultaniczny i pozbawiony ciągłości, a nadto o wiele bogatszy od sposobu życia człowieka piśmiennego”⁷.

Pojawienie się kultury piśmiennej oznaczało więc nie tylko zmianę sposobu przechowywania i przekazywania doświadczenia, ale także zmianę indywidualnego i społecznego działania w świecie oraz kulturowych wzorców jego postrzegania.

3. Kultura piśmienna i typograficzna

Kulturę piśmienną kształtowały różne systemy pisma. Jednym z ważniejszych było wśród nich pismo ideograficzne, które – w przeciwieństwie do klinowego czy hieroglificznego – rozdzielało znak od znaczenia, dzięki czemu umożliwiało przedstawianie pojęć abstrakcyjnych. Zasadnicza wada systemu ideograficznego polegała jednak na konieczności używania wielu znaków dla przedstawienia bardziej skomplikowanych przekazów, co znacząco ograniczało możliwości jego stosowania dla zobrazowania każdej sytuacji. Rozwój kultury piśmiennej nastąpił więc nie dzięki stworzeniu jakiegokolwiek systemu pisma, lecz za sprawą ukształtowania się alfabetu fonetycznego.

⁶ Tamże, s. 69.

⁷ M. McLuhan, *Szczerza rozmowa z arcykapłanem popkultury i metafizykiem mediów*, w: E. McLuhan, F. Zi-gnore (red.), *McLuhan. Wybór tekstów*, Poznań 2001, s. 339.



Pojawienie się kultury piśmiennej oznaczało więc nie tylko zmianę sposobu przechowywania i przekazywania doświadczenia, ale także zmianę indywidualnego i społecznego działania w świecie oraz kulturowych wzorców jego postrzegania.

Alfabet ten posiadał wiele rewolucyjnych cech, które uczyniły go systemem uniwersalnym. W przeciwieństwie do stosowanych wcześniej form piktograficznych i ideogramowych alfabet fonetyczny nie był *Gestalt*em, zbiorem znaków, w którym każdy przedstawiał określoną sytuację. Jego siła tkwiła w prostym założeniu, że „pojedynczemu dźwiękowi odpowiada tylko jeden znak”⁸. Dzięki wyodrębnieniu pojedynczych znaków w miejsce występujących w języku mówionym sylab, uzyskał on w pełni abstrakcyjny charakter. Oddzielenie znaku od dźwięku i znaczenia doprowadziło do rewolucyjnego przejścia od dominacji dźwięku do dominacji obrazu. „Tylko alfabet fonetyczny przerywa łączność pomiędzy okiem a uchem, pomiędzy semantycznym znaczeniem a kodem wzrokowym; w ten sposób pismo fonetyczne posiada moc przenoszenia człowieka ze sfery plemiennej do cywilizacji, czyli daje mu oko za ucho”⁹.

Alfabet fonetyczny wpłynął także na zmianę sposobu postrzegania czasoprzestrzeni, która stała się jednolita i linearna. Świadomość następowania wydarzeń w określonej kolejności doprowadziła do wyodrębnienia w strukturach czasu przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Odtąd człowiek przestał żyć jedynie teraźniejszością, mógł odnosić się do przeszłości i snuć plany na przyszłość, a także obcować ze słowami i doświadczeniami, które nie przetrwały próby czasu bądź nigdy nie istniały w danym środowisku. Upowszechnienie pisma oznaczało także odejście od jedności czasowo-przestrzennej, gdyż, dzięki oderwaniu przekazu od autora, wymiana wiedzy i informacji nie wymagała już fizycznej obecności nadawcy i odbiorcy przekazu. Ponadto w kulturach piśmiennych możliwe stało się wyjaśnianie znaczenia słów przez inne słowa, a nie – jak w kulturach oralnych – przez wskazanie na daną rzecz, co doprowadziło do oddzielenia bytu od czasu. Derrick de Kerckhove za najważniejszy skutek rewolucji wywołanej upowszechnieniem się alfabetu uznaje stworzenie specyficznego sposobu przedstawiania rzeczywistości za pomocą perspektywy: „Tak jak nasz wzrok dzieli zadanie na widzenie obiektu i analizę, tak perspektywa jako strategia widzenia pozwoliła całej kulturze zastrzymać świat w przestrzeni i analizować go w czasie”¹⁰.

⁸ Tenże, *Galaktyka Gutenberga*, w: E. McLuhan, F. Zignore (red.), dz. cyt., s. 203.

⁹ Tamże, s. 172.

¹⁰ D. de Kerckhove, *Powłoka kultury. Odkrywanie nowej elektronicznej rzeczywistości*, Warszawa 2001, s. 50.

Możliwość spisywania słów ukształtowała nowy sposób przechowywania wiedzy i doświadczenia oraz przekazywania tradycji kulturowej. W początkowej fazie proces ten polegał na spisywaniu dziedzictwa oralnego, dopiero później wypracowano odmienny od mówionego styl pisany. Użycie alfabetu fonetycznego sprawiło, że język stał się całkowicie widzialny i precyzyjny. Pismo gwarantowało przekazywanie historii i doświadczenia w formie niezmięnionej pod wpływem kontekstów społecznych i przeinaczeń wskutek ustnego powtarzania i odtwarzania z pamięci. Po raz pierwszy można było mówić o dosłownej wierności pierwotnemu tekstowi, bez ingerencji odbiorców w intencje nadawcy. Forma pisemna pozwoliła na oddzielenie danych od ich interpretacji. Widoczna stała się także różnica między wypowiedzią dokładnie tymi samymi słowami, a wyrażającymi ten sam sens za pomocą bliskoznaczących określeń.

Mówienie i czytanie, jako nowy typ relacji między nadawcą i odbiorcą, zasadniczo różnił się od dominującej dotąd relacji mówienie – słuchanie. Wynika to między innymi z tego powodu, że forma pisemna wymaga większej precyzji słów, gdyż nie może być uzupełniana komunikatami niewerbalnymi. Zróżnicowaniu uległ także sam język, który stał się bogatszy leksykalnie. Ukształtowanie się odrębnych od mowy potocznej pisemnych stylów literackich i naukowych rozdzieliło mądrość, rozumianą jako praktyczna wiedza, od opartej na abstrakcji nauki akademickiej¹¹.

Kultura piśmienna sprawiła, że sposób myślenia stał się bardziej precyzyjny i ustrukturyzowany. Z jednej strony, za sprawą oddzielenia poznającego od poznania, wykształciła ona indywidualizm, prywatność i subiektywny punkt widzenia. Z drugiej zaś sprzyjała obiektywizmowi, gdyż autor, przez tworzenie abstrakcji literackich, mógł wkładać w usta swoich bohaterów poglądy, z którymi sam się nie zgadzał. „Między poznane a poznającego pismo wciska widzialny i dotykalny przedmiot, tekst. Obiektywizm tekstu pozwala nakładać obiektywizm na to, do czego tekst odnosi. Pismo w końcu stworzy stan umysłu, w którym o samej wiedzy można myśleć jako o przedmiocie odrębnym od poznającego”¹². Jednocześnie obok rozwoju psychicznego człowieka, nastąpił jego rozwój społeczny. Pismo, przenosząc człowieka ze świata audialnego do wizualnego, zmieniło relacje między jego zmysłami i otworzyło na obiektywny zewnętrzny świat.

Przejście od kultury piśmiennej do typograficznej było mniej radykalnym zwrotem aniżeli przejście od kultury oralnej do piśmiennej. Oznaczało ono bowiem zmianę jednej kultury piśmiennej na inną – manualnej na zmechanizowaną, która bazowała na korzyściach uzyskanych dzięki alfabetowi fonetycznemu. Kultura typograficzna jeszcze bardziej uwypukliła charakterystyczne cechy kultury piśmiennej, wypracowując jednocześnie nowe możliwości, które pozwalały zniwelować ograniczenia pisma odręcznego.

Alfabet fonetyczny w połączeniu z ruchomą czcionką i prasą drukarską przyczynił się do zmiany człowieka piśmiennego w człowieka epoki druku, cywilizację zaś przeobraził w galaktykę Gutenberga. Powszechna stawała się umiejętność czytania i pisanie,

¹¹ Por. W.J Ong, *Osoba – świadomość – komunikacja*, dz. cyt., s. 164.

¹² Tamże, s. 160.



Przejsście od kultury piśmiennej do typograficznej było mniej radykalnym zwrotem aniżeli przejście od kultury oralnej do piśmiennej. Oznaczało ono bowiem zmianę jednej kultury piśmiennej na inną – manualnej na zmechanizowaną, która bazowała na korzyściach uzyskanych dzięki alfabetowi fonetycznemu. Kultura typograficzna jeszcze bardziej uwypukliła charakterystyczne cechy kultury piśmiennej, wypracowując jednocześnie nowe możliwości, które pozwalały zniwelować ograniczenia pisma odręcznego.

a informacje można było przekazywać w łatwiejszy sposób coraz większym rzeszom ludzi. Człowiek Gutenberga za sprawą druku i książek mógł też obcować z przeszłością. Oznaczało to koniec cywilizacji plemiennej. Wynalazek alfabetu fonetycznego, a następnie ruchomej czcionki, wytrącił człowieka z równowagi jego zmysłów na rzecz dominacji zmysłu wzroku i doprowadził do ukształtowania się umysłu typograficznego¹³. W konsekwencji przyczynił się także do radykalnych zmian kulturowych.

W wymiarze psychicznym człowieka za sprawą obcowania z drukiem wykształciły się przejawy indywidualizmu w postaci punktu widzenia, prywatności i specjalizacji. W wymiarze społecznym mamy jednak do czynienia z dążeniem do masowości myślenia, konformizmu i jednolitości¹⁴. McLuhan widzi też w wynalazku ruchomej czcionki podwaliny przyszłej rewolucji przemysłowej: „Najważniejszą cechą druku jest powtarzalność; odbierane wzrokowo teksty mogą być odtwarzane w nieskończoność, powtarzalność zaś tkwi u sedna mechanicznej zasady, która zmienia świat po Gutenbergu. Typografia, wytwarzając pierwszy jednako powtarzalny towar, stworzyła także Henry’ego Forda, pierwszą linię produkcyjną i pierwszą masową produkcję. Ruchoma czcionka była archetypem i prototypem następującego po niej rozwoju przemysłowego. Bez umiejętności posługiwania się alfabetem fonetycznym i bez prasy drukarskiej nowoczesny industrializm byłby niemożliwy. Trzeba zatem uznać umiejętność czytania i pisania za technikę typograficzną, która ukształtowała nie tylko produkcję i procedury marketingowe, ale także wszelkie inne obszary życia, od edukacji po planowanie miast”¹⁵.

¹³ Por. M. McLuhan, *Szczerza rozmowa...*, art. cyt., s. 328.

¹⁴ Por. tamże, s. 370.

¹⁵ Tamże, s. 345-346.

4. Kultura audiowizualna i cyfrowa

Marshall McLuhan stwierdził jednak, że wraz z pojawieniem się kultury audiowizualnej „Wiek Pisma przeminął. Musimy wynaleźć nową metaforę, zmienić kształt naszych myśli i odczuć”¹⁶. Wynalezienie telegrafu było pierwszym zwiastunem pojawienia się galaktyki mediów elektrycznych, takich jak radio, film, telewizja, a nawet komputer. McLuhan podzielił media na zimne i gorące. Do pierwszej kategorii zaliczył takie, które stanowią przedłużenie tylko jednego zmysłu (na przykład radio). Charakteryzują się one wysoką wyrazistością i niskim uczestnictwem, co „powoduje całkowite wypełnienie danymi przez samo medium bez intensywnego udziału odbiorcy”¹⁷. Media gorące, takie jak telewizja, wymagają zaś intensywnego uczestnictwa, gdyż ich wyrazistość jest niska. Za sprawą mediów audiowizualnych ponownie dokonała się reorganizacja zmysłów człowieka i powrót do ich integralnego charakteru.

Głównym medium odpowiedzialnym za odejście od dominacji zmysłu wzroku była właśnie telewizja, która wpływa bardziej na uczucia niż na intelekt. Jej masowy i powszechny charakter przyczynił się do zmian w społecznym wymiarze życia człowieka. Powrót do równowagi zmysłów oddziaływał zaś na cały system nerwowy i sferę psychiczną. Pojawienie się i dynamiczny rozwój mediów elektronicznych skutkowało błyskawicznie następującymi przeobrażeniami kultury, wartości i postaw. W przeciwieństwie do techniki druku media te nie opierały się już bowiem na mechanizacji, lecz na automatyzacji.

McLuhan podkreśla, że struktura pracy i stosunki międzyludzkie w kulturze audiowizualnej charakteryzowały się integralnością, decentralizacją i niepowierzchnością¹⁸, co stanowiło odwrót od tendencji dominujących w kulturze typograficznej. Wyobrażenie całościowe zastąpiło punkt widzenia, a zamiast indywidualizmu na znaczeniu zyskało współdziałanie we wspólnocie. „Technika elektryczności nie wytwarza narodu, lecz plemię – nie powierzchowny związek równych sobie jednostek, lecz spójny model w pełni powiązanych grup pokrewieństwa. Technika elektryczności faworyzuje nie to, co fragmentaryczne, lecz to co integralne; nie to co mechaniczne, lecz to co organiczne”¹⁹. Oznaczało to powrót do plemiennego spojrzenia na rzeczywistość. Świat znów stał się wioską, w której lokalne uwarunkowania i tradycje odgrywają ważną rolę w życiu społecznym. W odróżnieniu od kultury plemiennnej wioska ta ma jednak charakter globalny, zatem nie jest jednolita i jednorodna. Media znoszą bowiem bariery przestrzenne i różnice czasowe, przez co umożliwiają dostęp do każdej historii oraz obserwację odległych wydarzeń. W ten sposób cała ludzkość egzystuje „w jednej, ograniczonej przestrzeni, w której rozbrzmiewa odgłos plemiennych bębnow”²⁰. Mówiąc o globalnej wiosce McLuhan miał na myśli przede wszystkim nie procesy globalizacyjne, lecz globalny wymiar złożonych lokalnych zależności.

¹⁶ M. McLuhan, *Manifesty*, w: E. McLuhan, F. Zignore (red.), dz. cyt., s. 298.

¹⁷ Tenże, *Szczera rozmowa...*, art. cyt., s. 338.

¹⁸ Por. tenże, *Galaktyka Gutenberga*, dz. cyt., s. 213.

¹⁹ Tenże, *Media i zmiany kulturowe*, w: E. McLuhan, F. Zignore (red.), dz. cyt., s. 132.

²⁰ Tenże, *Galaktyka Gutenberga*, dz. cyt., s. 171.



Elastyczna i dynamiczna struktura hipertekstu sprzyja swobodnemu łączeniu i kojarzeniu myśli. Umożliwia ona interakcję i dialog między twórcami i odbiorcami oraz między odbiorcami. W kulturze cyfrowej role nadawcy i odbiorcy nie są wyraźnie oddzielone, gdyż odbiorcy stają się jednocześnie nadawcami przekazu. Bycie twórcą nie jest już zarezerwowane tylko dla wybranych.

Kolejny przełom w procesie ewolucji medium słowa stanowił rozwój komputerów i internetu. Komputery wyróżniają się spośród innych mediów dwiema szczególnymi cechami – cyfrową postacią danych oraz pojawieniem się interfejsu w miejsce ekranu. Wszystkie przechowywane w komputerze dane (teksty, dźwięki, obrazy, animacje) mają postać cyfrową, co pozwala na wydajniejsze przetwarzanie informacji oraz zautomatyzowanie wielu czynności. Jednocześnie człowiek nie musi być świadomy sposobu działania komputera: przez wciśnięcie jednego klawisza może inicjować bardzo skomplikowane operacje logiczne. Jednak to dopiero połączenie komputera z internetem wyzwoliło nowe możliwości społeczne i kulturowe. Wtedy nastąpiła pełna konwergencja, czyli połączenie cech wszystkich dotychczasowych mediów (elementów pisemnych, graficznych, dźwiękowych i audiowizualnych), które mogą być teraz udostępniane zarówno szerokiej publiczności jak i indywidualnym osobom.

Według Derricka de Kerckhove’a najistotniejszymi cechami sieci jest interaktywność, komunikacyjność i hipertekstowość, nazywane przez niego kolejno przemysłem ciała, inteligencji i pamięci. Interaktywność umożliwia odbiorcom zapośredniczone uczestnictwo w wydarzeniach rozgrywających się w dowolnym miejscu na świecie, komunikacyjność pozwala na swobodną wymianę informacji, wiedzy i doświadczenia, hipertekstowość zaś na dostęp i sprawne przeszukiwanie, archiwizowanie i łączenie treści.

Elastyczna i dynamiczna struktura hipertekstu sprzyja swobodnemu łączeniu i kojarzeniu myśli. Umożliwia ona interakcję i dialog między twórcami i odbiorcami oraz między odbiorcami. W kulturze cyfrowej role nadawcy i odbiorcy nie są wyraźnie oddzielone, gdyż odbiorcy stają się jednocześnie nadawcami przekazu. Bycie twórcą nie jest już zarezerwowane tylko dla wybranych. Duża różnorodność form i metod ekspresji powoduje skupienie się na języku a nie na treści. Proces czytania jest postrzegany jako bezcelowe wędrowanie, ciągłe przeskakiwanie między wątkami. Czytanie i tworzenie następuje równocześnie, konieczne jest zatem ciągłe podejmowanie decyzji przez odbiorcę. Tekst nie stanowi już zamkniętej całości, w każdej chwili może ulec zmianie lub zostać usunięty. Na znaczeniu traci także miejsce powstania pierwotnego tekstu.

Kultura cyfrowa zapoczątkowuje oralność wtórną. Ta pierwotna opierała się na mowie jako jedynym medium słowa, wtórna potęguje zaś cechy charakterystyczne dla kultury oralnej. Kładzie zatem nacisk na emocje, zaangażowanie i wzajemne relacje. Sposób wymiany informacji, dominujący w kulturze cyfrowej, ma charakter emocjonalny i ekspresyjny, a słowo jest nierozzerwalnie związane z kontekstem jego użycia. Ważną rolę znów zaczyna odgrywać skupiona na teraźniejszości wspólnota²¹. Oralność kultury mediów elektronicznych nie jest jednak wiernym odwzorowaniem oralności pierwotnej. Choć obie wykazują podobne tendencje, to różnią się przyczyną ich utrzymywania się: „[...] przed pismem człowiek oralny był zorientowany na grupę, ponieważ nie jawiła mu się żadna prawdopodobna alternatywa. W naszej epoce oralności wtórnej orientujemy się na grupę świadomie i programowo. Jednostka czuje, że jako jednostka musi być uwrażliwiona społecznie. Członkowie pierwotnej kultury oralnej, przeciwnie, są nastawieni na zewnątrz, ponieważ mają niewiele okazji kierować się ku wnętrzu; my kierujemy się na zewnątrz, ponieważ jesteśmy nastawieni na to, co wewnętrzne. W podobny sposób można powiedzieć, że oralność pierwotna stawia na spontaniczność, ponieważ niedostępna jest jej refleksyjność analityczna, osiągnięta dzięki piśmiennemu, oralność wtórna stawia zaś na spontaniczność, ponieważ dzięki analitycznej refleksji uznajemy, że spontaniczność jest rzeczą dobrą”²².

Rozwój komputerów i internetu przyczynił się również do przeobrażenia kultur wcześniejszych. Rola mediów drukowanych została sprowadzona na przykład do upowszechniania tekstów opiniotwórczych, pozostawiając informacje faktograficzne oraz mobilizujące do działania mediom elektronicznym. Kultura cyfrowa – podobnie jak kultury wcześniejsze – wpływa na odbiór i kształt świata, relacje społeczne, psychikę, osobowość i tożsamość człowieka. „Proces cyfryzacji sprawia że wszystko co było sprzętem, staje się programem, wszystko co statyczne zaczyna być dynamiczne, wirtualność przejmuje pałeczkę od rzeczywistości, wymiar lokalny staje się globalny i *vice versa*, a czas okazuje się ważniejszy od przestrzeni. [...] Prędzej czy później myślenie będzie równoznaczne z działaniem, a gdy to nastąpi trzeba będzie użyć całego naszego długiego, wielopoziomowego i wyrafinowanego doświadczenia kulturalnego, żeby przetrwać szybkość przemian, jakim zostaniemy poddani”²³ – ostrzega de Kerckhove.

5. Zakończenie

Z analiz przeprowadzonych przez badaczy ze „Szkoły Toronto” wynika, że proces przemian mediów należy traktować przede wszystkim jako zjawisko kulturowe, a nie tylko technologiczne czy społeczne. Choć w każdym typie kultury, zrodzonym pod wpływem mediów, dominuje najczęściej jeden środek przekazu, nie można przedstawiać ewolucji

²¹ Por. A. Rogozińska, *Oralność, piśmienność, elektralność. Dyskusje wokół koncepcji Waltera Onga*, w: A. Mencwel, G. Godlewski i in. (red.), *Almanach antropologiczny. Oralność / piśmienność*, Warszawa 2007, s. 191-192.

²² W.J. Ong, *Posttypografia: elektronika*, w: G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003, s. 641.

²³ D. de Kerckhove, *Inteligencja otwarta. Narodziny społeczeństwa sieciowego*, Warszawa 2001, s. 192-193.

mediów jako dziejów tylko tego środka. Widać to na przykładzie druku, pod którego wpływem mogło dojść do powstania kultury medialnej dopiero wówczas, gdy poprzedziła ją kultura oparta na alfabecie fonetycznym. W innym środowisku, nieużywającym alfabetu, zmiany te nie nastąpiły. Ponadto pojawienie się nowego medium nie wypiera tych wcześniejszych, lecz niweluje ich ograniczenia, tworząc jednocześnie nieznane wcześniej możliwości. Cechą charakterystyczną przemian jest przyspieszenie tempa przekazu informacji w poszczególnych typach kultur.

Media stanowią z jednej strony przedłużenie ludzkich zmysłów, z drugiej zaś powodują zatracenie równowagi między nimi. Pismo i druk pozwoliły pokonać bariery czasu i przestrzeni w komunikacji wyróżniając zmysł wzroku jako główny sposób odbioru informacji i wiedzy. Zadaniem mediów audiowizualnych miało być natomiast odzwierciedlanie rzeczywistości. Media cyfrowe próbują zaś połączyć elementy – stanowić przedłużenie ludzkich zmysłów a jednocześnie przywrócić ich równowagę i sprawić, by sposób medialnej komunikacji w coraz większym stopniu przypominał bezpośrednią interakcję.

Przemiany mediów należy więc traktować przede wszystkim jako zjawisko przyczyniające się do powstania nowego typu kultury, który przekształca sferę społeczną i psychologiczną człowieka oraz wpływa na jego zachowanie na poziomie fizycznym, emocjonalnym i umysłowym²⁴. ■

BIBLIOGRAFIA:

- Kerckhove de D., *Brainframes: Technology, Mind and Business*, Utrecht 1991.
- Kerckhove de D., *Connected Intelligence*, Toronto 1998.
- Kerckhove de D., *Inteligencja otwarta. Narodziny społeczeństwa sieciowego*, Warszawa 2001.
- Kerckhove de D., *Powłoka kultury. Odkrywanie nowej elektronicznej rzeczywistości*, Warszawa 2001.
- Maj A., Derda-Nowakowski M. (red.), *Kody McLuhana. Topologia nowych mediów*, Katowice 2009.
- McLuhan M., *Galaktyka Gutenberga*, w: McLuhan E., Zignore F. (red.), *McLuhan. Wybór tekstów*, Poznań 2001, ss. 136-208.
- McLuhan M., *Gutenberg Galaxy: The Making Typographic Man*, Toronto 1962.
- McLuhan M., *Introduction*, w: Innis H., *Bias of Communication*, Toronto 1964.
- McLuhan M., *Manifesty*, w: McLuhan E., Zignore F. (red.), *McLuhan. Wybór tekstów*, Poznań 2001, ss. 289-304.
- McLuhan M., *Media i zmiany kulturowe*, w: McLuhan E., Zignore F. (red.), *McLuhan. Wybór tekstów*, Poznań 2001, ss. 124-135.
- McLuhan M., *Szczera rozmowa z arcykapłanem popkultury i metafizykiem mediów*, w: McLuhan E., Zignore F. (red.), *McLuhan. Wybór tekstów*, Poznań 2001, ss. 327-385.

²⁴Tenże, *Powłoka kultury*, dz. cyt., s. 45.

- Mersch D., *Teorie mediów*, Warszawa 2010.
- Ong W.J., *Orality and Literacy: The Technologizing of the Word*, New York 1982.
- Ong W.J., *Oralność i piśmiennosc. Słowa poddane technologii*, Warszawa 2011.
- Ong W.J., *Osoba – świadomość – komunikacja. Antologia*, Warszawa 2009.
- Ong W.J., *Posttypografia: elektronika*, w: Godlewski G., Mencwel A., Sulima R. (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003, ss. 640-642.
- Ong W.J., *Writing is a Technology that Restructures Thought*, w: Farrell T., Soukup P. (ed.), *Faith and Context, Vol. 4.: Additional Studies and Essays 1947-1996*, Atlanta 1999, ss. 143-168.
- Rogozińska A., *Oralność, piśmiennosc, elektralność. Dyskusje wokół koncepcji Waltera Onga*, w: Mencwel A., Godlewski G. i in. (red.), *Almanach antropologiczny. Oralność / piśmiennosc*, Warszawa 2007, ss. 191-203.
- Sokołowski M. (red.), *Definiowanie McLuhana. Media a perspektywy rozwoju rzeczywistości wirtualnej*, Olsztyn 2006.
- Wieczorek-Tomaszewska M., *Szkoła Toronto dawniej i dziś*,
<http://www.up.krakow.pl/ktime/ref2010/wieczorek.pdf> (dostęp 11.01.2013).

O AUTORCE:

mgr Katarzyna Sitkowska – absolwentka Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW. W 2010 r. obroniła pracę magisterską pt. „Sobór przez internet? Racje i możliwości wykorzystania Globalnej Infrastruktury Informacyjnej dla potrzeb soboru powszechnego”, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Henryka Seweryniaka. Aktualnie przygotowuje rozprawę doktorską o tematyce z pogranicza teologii, nauk o mediach i socjologii kultury cyfrowej.